

Kronika Parafjalna

DWUTYGODNIK

Szczęść Boże!

Kto nie może czynić zadość przykazaniu słuchania Mszy świętej?

Ten kto przychodzi do kościoła pijany, albo śpi w czasie nabożeństwa; kto przez znaczną część Mszy św. rozmawia, ogląda obrazy, ozdoby kościoła; kto przychodzi tylko z intencji słuchania muzyki i śpiewu, oglądania ceremonji, zobaczenia się z jakąś osobą; kto w czasie sumy wychodzi z kościoła, dla palenia papierosów, dla picia wody, dla rozmowy, kto przychodzi po Ofiarowaniu, albo przed Komunią kapłańską zupełnie wychodzi; kto tak daleko od kościoła stoi i niby się modli, lecz nie widzi kapłana przy ołtarzu, nie słyszy śpiewu ani też głosu dzwonka i nie może rozróżnić części Mszy św. A więc ci wszyscy Mszy św. słuchają nieważnie.

O skupieniu w czasie słuchania Mszy św.

Oprócz moralnej obecności ciała, do słuchania Mszy św., wymaga się nadto pobożna obecność duszy czyli skupienie. To skupienie rozróżnia się dwojako: 1) wewnętrzne, kiedy człowiek serce i myśli skierowuje do Ofiary Mszy św., rozważa Tajemnicę, jakie się spełniają na ołtarzu, lub rozmyśla o Męce i śmierci Chrystusa, albo wogóle podnosi myśl do Boga, przez modlitwy, rozmyślanie i akty pobożne. 2) zewnętrzne, kiedy człowiek przynajmniej skromnie i uważnie się zachowuje w kościele i uważa na to co, się dzieje przy ołtarzu.

Z karty żałobnej.

Dnia 29 września zginął śmiercią tragiczną ks. prał. Zamojski, dziekan i najbliższy sąsiad naszej parafji.

W zmarłym ś. p. Ks. Dziekanie Zamojskim straciliśmy osobę bardzo życzliwą i przychylną

dla naszej młodej parafji. W chwilach wyjątkowo trudnych, o których większość Parafjan nawet nie wiedziała ś. p. ks. prał. Zamojski był zawsze obrońcą naszej sprawy i z całego serca pragnął jak najpomyślniejszego rozwoju naszej parafji. Za tę przychylność i serdeczność okazywaną nam przez 6 lat — zachowamy na długie lata uczucie wdzięczności w naszych sercach i nie przestaniemy polecać Bogu w modlitwach duszy ś. p. Ks. Dziekana Zamojskiego.

Niech Bóg będzie nagrodą wieczną za jego długoletnią pracę na niwie kościelnej

Niech odpoczywa w Bogu na wieki!

Nasze Stowarzyszenie Spółdzielcze p. n. „Robotnik“.

W całej Polsce miesiąc październik poświęcony jest zdrowej a doniosłej idei spółdzielczości. O tej idei będzie pisała prasa, będą zapewne wygłaszane odczyty i pogadanki celem bliższego zainteresowania szerszych warstw społeczeństwa.

Na naszym terenie tę ideę spółdzielczości m. in. reprezentuje Stow. „Robotnik“. Otóż w miesiącu poświęconym wspomnianym sprawom chciałbym zanotować kilka spostrzeżeń moich, osobistych, poczynionych w czasie sześcioletniego pobytu mego w parafji.

Zgóry zastrzegam się, że nie chcę nikogo, broń Boże, obrazić, lub niemile dotknąć, nie mam zamiaru odgrywać roli reformatora w Stowarzyszeniu „Robotnik“ — chcę tylko, jak wspomniałem zanotować swoje spostrzeżenia.

Co więcej, powiem nawet, że mam dużo uznania dla obecnego kierownika Stowarzyszenia — p. Kurasia, z którym zetknąłem się przy pracy społecznej i byłem ujęty jego uprzejmością i zmysłem społecznym. Nawiasem dodam, że w lokalu